

STYCZEŃ

30

CZWARTEK

Dziś św. Martyny.
Jutro św. Piotra.

SŁONCE	
wschód	zachód
7—22	16—17
KSIEŻYC	
wschód	zachód
9—21	—
Ul. dnia	Prz. w nocy
8—55	1—13

TEATR

TEATR WIELKI: Dziś „M-me Butterfly” z Teiko Kiwa, w piątek „Goplana” Żeleńskiego. W sobotę „Straszny dwór”. W niedzielę o 12-ej „Baśń leśna” i „Wesele w Oj-cowie” dla dzieci, o 3.30 „Rose Marie”, wieczorem „M-me Butterfly” — ostatni występ Teiko Kiwy.

TEATR NARODOWY: Dziś i w sobotę sztuka „Niedobra miłość” Z. Nalkowskiej. W piątek i w niedzielę „Wielki Fryderyk” Nowaczyńskiego po raz 31-szy i 32-gi.

TEATR POLSKI: Dziś po raz 31-szy o godz. 8 wiecz. „Stare wino”. W piątek „Zburzenie Jeruzolimy”.

TEATR NOWY: Dziś po raz 49-ty interesująca komedia „Był sobie wiezień” Anouilha.

TEATR LETNI: Dziś „Codziennie o 5-tej” po raz 36-ty.

W próbach „Raz się tylko żyje” Kiedrzyńskiego z Miłą Kamińska.

TEATR MAŁY: Dziś „Zołnierzy i bohater” po raz 121. Shawa.

STOLECZNY TEATR POWSZ. Jutro w piątek „Dożywocie” Fredry przy ulicy Strzeleckiej 11.

TEATR ATENEUM: Codziennie „Trójka Hultajska”. W przygotowaniu komedia Al. Fredry „Pan Gel-dhab” z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Dziś premiera sztuki Wł. Fodora p. t. „Matura”. W rolach głównych: Adwentowicz, Andrzejewska, Grywińska.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Codziennie wieczorem „Trafika pani generalowej” Bus-Peketego.

REDUTA (Kopernika 36/40): Codziennie komedia I. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek”. Kierownictwo art. Osterwy.

TEATR DLA DZIECI T. ORTY-MA (Kredytowa 14): W niedzielę o 12 i 4 pp. „Pan Twardowski na księżycu”.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie o 7.15 i 9.30 „Wieczna odula-cja” — nowa rewja z udziałem chóru Dana.

WIELKA REWJA: Dziś i jutro „Potas i Perlmutter” z Dąbrowską, Fertnerem, Krukowskim.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 8.15 w gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pop. i 8.15 w.



ASPIRINA
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Cena za 6 tabl. obecnie już tylko
Zł. 0.90, za 20 tabl. Zł. 2.25.

Jak będą się kształtować
ceny owoców?

W ostatnim tygodniu nastąpiła gwałtowna wyżka ceny winogron, które podrożały o prawie 100 procent. Stało się to skutkiem wyprzedania jesiennej t. zw. winogron jesiennych, które nie mogą długo leżeć i już w początkach stycznia zaczęły się psuć a owocarze, bojąc się, by cały towar nie zgnił, sprzedawali po cenach bardzo niskich, dochodzących niekiedy do 1,20 zł. za kilo. Obecnie winogrona jesienne są już wyprzedane, a w handlu można dostać tylko t. zw. zimowe, sprowadzane do Polski w beczkach. Winogrona te nie są lepsze w smaku od jesiennych, lecz trudno się psują. Dlatego cena ich skoczyła od razu na 2,50 zł. za kilogram.

Pomarańcze, według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowią, gdyż w lutym import ich będzie nieco większy, niż w styczniu.

Ostatnia wyżka cen jabłek spowodowana jest szybkim wyczerpywaniem się zapasów krajowych. W obecnej chwili na składach w hurtowniach znajdują się już tylko dwa gatunki: renety Landsberskie i Królowa Renet. Ceny jabłek w najbliższym czasie

Świadectwa
przemysłowe
rzemieślników

W czwartek, 30 b. m., w Izbie Skarbowej Grodzkiej odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli cechów branży mięsnej i Izby Rzemieślniczej w sprawie opodatkowania tej branży.

Na konferencji tej Izba Rzemieślnicza wystąpi również z wnioskiem, aby tym rzemieślnikom, którzy do 1 lutego nie wykupią świadectw przemysłowych, ze względu na ciężką sytuację rzemiosła, umorzono były protokoły i kary.

Z SIEDLEC przeprowadził
LEKARZ
DENTYSTA
S. GOLDBERG
Hoża 41, tel. 9-49-86

Zmarli

ś. p. Kazimierz Maciej Czaykowski, magister, l. 38, w Warszawie; ś. p. Tadeusz Grzybowski, dr. med., w Warszawie; ś. p. Józef Pietrzak, felczer, l. 50, w Warszawie; ś. p. Florentyna z Zaleskich i voto Rutkowska, II voto Szmidt, l. 81, w Warszawie; ś. p. Antoni Witkowski, l. 63, w Warszawie; Stefan z Charmańskich Salmonowiczowa, wdowa, l. 66, w Warszawie; ś. p. Józef Longin Jurczykowski, l. 62, w Warszawie; ś. p. Edmund Kocorowski, w Warszawie; ś. p. Lucyna z Jedrzejskich Milewska, l. 66, w Warszawie; ś. p. Jan Grabowski, dr. fil., l. 49, w Warszawie.

powinny jednak ulec niższe, gdyż spodziewane jest nadejście większych transportów jabłek kanadyjskich.

Ograniczenie ruchu kołowego
na Starem Mieście

W środę, 29 b. m., specjalna komisja, zwołana na wniosek urzędu inspekcyjno - budowlanego, złożona z przedstawicieli tego urzędu, konserwatora zabytków w Komisarjacie Rządu, wicestarosty grodzkiego północno - warszawskiego, oddziału drogowego Kom. Rządu i organów P. P., po zbadaniu sprawy na miejscu, uznała za konieczne, że względu na zły stan domów na Starem Mieście i przyległych ulicach: św. Jańskiej i Krzywe Kolo, ograniczyć ruch kołowy na Rynek Staro Miasta.

Ruch kołowy zamknięty będzie poczynając od zbiegu ul. Mostowej i Brzozowej, św. Jańskiej i

Min. Świętosławski
dziś w radio

Dziś, 30 stycznia, o 19.50 Min. W. R. i O. P. Świętosławski będzie mówił przez radio na temat „O pomocy społecznej dla młodzieży akademickiej”.

pl. Zamkowego, ul. Nowomiejskiej nr. 16 oraz ul. Piekarskiej i Słopej. Wyjątek uczyniony będzie jedynie dla ruchu, związanego z obsługiwaniem potrzeb gospodarczych (dla dowozu pieczywa, mięsa, węgla etc) i to wyłącznie w czasie od g. 5 do 10 rano z warunkiem przestrzegania szybkości jazdy do 5 km. na godzinę. Zjazd tych pojazdów na Rynek Staro Miasta dopuszczony będzie tylko od ul. Piekarskiej, a wyjazd od ul. Nowomiejskiej.

Na skutek tej opinii starostwo grodzkie północno - warszawskie zarządziło już zamknięcie dojazdu na rynek Staro Miasta z podanym wyżej wyjątkiem.

O obniżenie opłat telefonicznych
w Warszawie

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie, w postulatach przedłożonych międzyministerjalnej komisji współpracy z rządem, wskazuje również m. in. na konieczność radykalnej obniżki taryf opłat za korzystanie z telefonów na terenie m. st. Warszawy.

Nowa taryfa wprowadzona pomimo energicznych protestów Izby,

przyniosła poważne obciążenie życia gospodarczego. Zmniejszenie kontyngentu rozmów, objętość stała opłatą miesieczną i obniżenie z 10 proc. do 2 proc. rabatu od liczby rozmów w okresie obrachunkowym, powoduje poważny wzrost kosztów korzystania z telefonów w stolicy mniej więcej o 20 proc., przyczem podwyżka ta wzrasta proporcjonalnie do ilości rozmów ponadkontyngentowych.

Z miasta

wy oraz ten urząd skarbowy, który rozesał nakazy płatnicze.

SZOSTA ODMIANA BAŻANTÓW

Do Ogrodu Zoologicznego w Warszawie ma przybyć w najbliższych dniach rzadka rasa bażantów „ciemnych”. Będzie to już szоста odmiana bażantów, jaka znajdzie się w naszym Ogrodzie.

REJESTRACJA POWOZĄCYCH

W czwartek, 30 b. m., w kolejnym dniu rejestracji osób, powożących w obrębie Warszawy ciężarówkami pojazdami konnymi, winni zgłosić się w dziale ruchu kołowego Wydziału przemysłowego Zarządu Miejskiego przy ul. Ogrodowej 39/41 w godz. od 3 do 13, powożący z numerami pozołen z r. 1935 od 2,701 do 3,000 włącznie dla zaopatrzenia się w pozwolenia na r. 1936.

Wobec wielkiego powodzenia w niedzielę 2 lutego
popołudniu i wieczorem „Potas i Perlmutter”

„Wielka Rewja” chcą uprzystępnąć publiczności z peryferii miasta zobaczenie arcywesołej komedii „Potas i Perlmutter” daje w niedzielę dn. 2 lutego dwa przedstawienia, mianowicie: o godz. 4-ej popołudniu i 8-miej wieczorem. W roli Potasza A. Fertner osiąga szczyt artysty i komizmu. Krukowski biera oklaski za grę oraz za parodystyczną piosenkę w drugim akcie. Znakomitym partnerem Fertnera jest Sempoliński jako Perlmutter. Dąbrowska, Lemanówna, Regro i inni tworzą zespół pierwszorzędnny. Nieustanne wybuchy śmiechu i brawa przy podniesionej kurtynie świadczą o zadowoleniu publiczności. Miłe urozmaicenie stanowi rewja mody z pokazem efektownych toalet i najmodniejszych futei.

Piątek **GOPLANA** Pierwszy
31/1 OP. WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO
pod dyr. Adama Dołyckiego

Spektakl będzie transmitowany przez radio

R A D I O

Czwartek, dn. 30 stycznia.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pt.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę inform.” 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powsz. (z Krakowa). W progr. pieśni ludowe. 13.00 W. A. Mozart: Sonata B-dur (K. V. 454) w wyk. Eriki Morini — skrzypce i L. Kontnera — forte. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka lekka (pt.). 16.00 „Gadanka Staro Miasta” (Tramwaj). 16.15 Nastrojowe piosenki i melodie w wyk. A. Wysokiego — śpiew i M. Orzechowskiego — wibrafon. 16.45 „Cała Polska śpiewa” — konc. w wyk. chóru „Znicz” pod dyr. J. Maklakiewicza. 17.00 „O camokształceniu”. „Czytanie książki” — odczyt. wykł. J. Baranowska. 17.15 Konc. w wyk. Trii Salomona. 17.50 „Książka i wiedza”. O książce M. Zdziechowskiego „Cha-teaubriand” — T. Bujanicki (z Wilna). 18.00 Kompozycje fortep. J. Brahmsa w wyk. L. Derkiewiczówny (z Krakowa). W progr. Warjacje na temat Handla B-dur op. 24, 8 walców z op. 39. 18.30 „Film, plastyka,

architektura”. 18.40 „Jak spędzić święto?”. 19.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Kącik dla młodzieży wiejskiej” — inż. Z. Kobylński. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Powieść akustyczna” — lekka aud. muzycznosłowna T. Lisiewicz i J. Tępy (ze Lwowa). 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Teatr antyczny ożywiony” — pogadanka J. Maślńskiego (z Wilna). 21.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowska p. t. „KROL EDYP” — WEDŁUG SOFOKLESA. W opracowaniu St. Srebrnego prof. U. S. B. z muzyką Tade. Szeligowskiego (z Wilna). 21.35 Recital śpiewaczy M. Maksakowej. Przy fortep. Arkadiusz Makarow. M. Rimski - Korsakow: Pieśń Lubasz z op. „Cesarzka narzeczona”, Świętzianka i III pieśń Lela z op. „Śnieżka”; P. Czajkowski: II-ga pieśń Lela (do słów i bajki Ostrowskiego „Śnieżka”). Dzierżyński: Arja Kseni z op. „Cichy Don”; Aleksandrow: Dwie piosenki; Pavana, Spanioletta. 22.00 Kon. Symf. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. L. Guttry, L. van Beethovna: Uwertura „Coriolan”, J. S. Bach: Suita II-moll, J. Brahms: Uwertura tragiczna, Fr. Schubert: Tańce niemieckie, K. M. Weber: Uwertura „Oberon”. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muz. taneczna (pt.).

KINA

ANTINEA: „Roześmiane oczy” i „Pogromcy Indjan”.
AS: „Antek Policmajster” i rewja.
ATLANTIC: „Zapomniany człowiek”.
AMOR: „Malowana zasłona” i „Dama z Moulin Rouge”.
BALTYK: „Dawid Copperfield”.
CAPITOL: „Dodek na froncie”.
CASINO: „Dom Nr. 56”.
COLOSSEUM: „Jaśnie pan szofer” i rewja.
COLOSSEUM MALE: „Antek Policmajster”.
CORSO: „Tajemnicza Dama” i rewja.
ERA: „Dziewczę z Budapesztu” i „Jarmaz Miłości”.
ELITE: „Wesoła rozwódka” i „Za kochana para”.
EUROPA: „Nie odchódz ode mnie”.
FILHARMONJA: „W walce z ciaratem” i „Miłość maksyma”.
FORUM: „Chińskie morza” i „Urojony świat”.
FAMA: „Ostatni Posterunek”.
HOLLYWOOD: „Pieniądz” i rewja.
KOMETA: „Dziewczę z obłoków” i rewja.
LOS: „Młody Las” i dodatki.
MAJESTIC: „Cale miasto o tem mowi”.
MARS: „Niedokończona Symfonia”.
MASKA: „Ulica Szalenstw” i „To- reader i kobiety”.
MEWA: „Człowiek, który sprzedał głowę”.
METRO: „Wuj Moses”.
MIEJSKI: „Anna Karenina”.
MUCHA: „Veronika”.
NOWA TOMBOLA: „Pościg za cieniem” i „Meżowie do wyboru”.
OKO PRASKIE: „Wesoła Rozwódka” i dodatki.
PAN: Manewry miłosne”.
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Dziesięciu z Pawlaka”.
PETIT TRIANON: „Kwiatciarka z Prateru” i „Venessa”.
POPULARNE: „Szpieg Nr. 13” i rewja.
PRAGA: „Annapolis” i rewja.
RAJ: „Orły na uwiezi” i „Azeli”.
RENA: „Miłość maturalistki” i „Miasto Duchów”.
RIALTO: „Będiesz zawsze moją”.
ROXY: „Rapsodia Baltyku”.
STYLWY: „Katarzynka”.
SINKS: „Noc Wesoła” i rewja.
SOKOL: „Niedokończona Symfonia” i dod.
SWIAT: „Ilonka”.
TON: „Bengali”.
UCIECHA: „Wypad na Kongo”.
UNJA: „Ihrabia Monte Christo” i rewja.

Piątek, dn. 31 stycznia.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pt.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę inform.” 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci st.). „Marsz, marsz Dąbrowski”. O Legionach polskich we Włoszech. 12.40 Muz. salon. (pt.). 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.30 „Z rynku pracy”. 15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Konc. Zespołu mandolinistów „Kaskada” (z Wilna). 16.00 POGAD. DLA CHORYCH W OPR. KS. KAPELANA M. REKASA (ZE LWOWA). 16.15 Konc. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.45 „Zygmunt prezesem Samorządu” opow. dla dzieci wykł. R. Dalborowa. 17.00 „W święcie zarodków z przed 300 milionów lat” — raportaż z Zakł. Geologicznego Uniwersytetu Jagiell. dr. K. Maślankiewicz. 17.15 Minuta poezji: Wiersze A. Galisa, recytuje J. Kreczmar. 17.20 Pieśni włoskie i hiszpańskie w wyk. Konnamio Gigli i Michele Fletta (pt.). 17.50 Poranek sport. 18.00 Konc. kameralny. Wyk.: Lucyna Rohowska (fort.) i J. Matjasiak-Klechnowska (skrzypce). Fr. Geminiani: Sonata d moll, C. Cui: Sonata op. 84 na fort. i skrzypce. 18.30 Pogad. aktualna „18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „Skrzynka roln.” — inż. W. Tarkowski. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Komunikat śniegowy (z Krakowa). 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Pogad. o Wł. Żeleńskim. 20.10 „Goplana” opera Wł. Żeleńskiego, Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie. Tekst L. Germana. W przerwie 11-ej ok. godz. 22.00 „Skrzynka techn.” red. W. Frenkiel. 23.15 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.20 Muz. tan. (pt.).

Wypadki i kradzieże

Włamanie do firmy „Kodak” — ujęcie włamywaczy. Wozny laboratorium fotograficznego firmy „Kodak” mieszkającego się przy ul. Mazowieckiej 11, Józef Wasiak, lat 24, zamieszkały tamże, przyszedł wieczorem do laboratorium i zastał drzwi zabarykadowane. Wasiak, przypuszczając, że wewnątrz znajdują się zł. dzieła, wezwał do pomocy swego brata, Jana Wasiaka, zamieszkałego Siarczana 19, woznego centrali firmy „Kodak”, mieszkającego się przy ul. Napoleona. Obaj Wasiakowie zaczęli szturmować do zabarykadowanych drzwi. Wówczas złodzieje otworzyli okno i wyskoczyli na podwórze. Wasiakowie zatrzymali Stefana Irzyka, lat 23, zam. Ogrodowa 64, i Edwarda Kwiatkowskiego, lat 30, zam. Pańska 58. Obu oddano w ręce policji.

Pożar na jezdni. W Alei Zielonckiej, na prostopadłości Nr. 12, na jezdni w czasie prowadzenia robót kanałacyjnych zapaliła się smoła. Na miejsce przybył V-ty oddział straży ogniowej i pożar ugaszono.



Ichtiomeniol

Z nastaniem słotnych i dżdżystych dni jesiennych, należy pamiętać o tem, że znany i wypróbowany od 80 lat, środek do nacierania „Ichtiomeniol” stosuje się przy bólach reumatycznych i neuralgicznych z doskonałym rezultatem, a przy codziennym kilkuminutowym nacieraniu, „Ichtiomeniol” chroni i zapobiega przeziębieniu i grypie. — Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumeriach.

Ogłoszenia drobne

MEBLE piękne komplety. Nowy Świat 30 — Radelicki.

Z teatrów

M A T U R A

Sztuka w 3-ach aktach Władysława Fodora
w Teatrze Kameralnym

W ostatnim programie „Cyru-lik” śpiewa Jarosy piosenkę, w której opowiada z wdziękiem, jak to pewnego dnia przyszła do jego garderoby z wyznaniem miłosnym młoda, osiemnastoletnia dziewczyna. Ale mimo swego wiośnianego uroku zostaje odprawiona sorkstko, ponieważ ma tylko „osiemnaście lat”. Piosenka jest ładna i... pedagogiczna.

Zato nieporównanie gorszym pedagogiem okazuje się „Maturze” dr. Hoffenreich, dyrektor żeńskiego gimnazjum, wieloletni kierownik młodzieży, autor szkolnych podręczników, ba! radca nawet. Stateczny ten mąż zachowuje się, jak szubak, we własnej uczennicy, mało tego, po maturze z całą naiwnością podstarzałego cymbała proponuje dziewczętność małżeństwo.

A wszystko stało się dlatego, że nauczycielka literatury, śmieśna stara panna Wimmer, pomówiła o całego gimnazjum,

znalazła w koszu od śmieci pło-nienny list miłosny, opisujący bardzo dokładnie romantyczną przygodę w lesie. Wybuch skandal, śledztwo wykrywa, która z uczennic jest „parszywą owcą”. Okazuje się nią maturzystka, Katarzyna Wagner, uczennica wzo-rowa i przykłada. W rozmowie z dyrektorem przyznaje się do napisania listu (ćwiczenie stylistyczne), ale tylko do napisania, do niczego więcej. Wszystko, co w nim zostało opisane jest zmyślone. Poprostu bujna fantazja panienki, która zapew-nia, że jest już nietyłko uczennicą, lecz także człowiekiem. Dyrektorowi to nie wystarczy. Do-maga się dowodów. O kim panna Wagner myślała, pisząc ten list? Mała kobietka ze zrozumiała wstydlivością broni się przed-tym niedyskretnym pytaniem. Wreszcie przyparta do muru wy-znaje: list pisany był z myślą o pa-nu dyrektoro! Domyślamy się,

że dziewczętko, bojąc się, że ją wyrzucą ze szkoły przed samą maturą, łże jak najęte. Ale dyrek-tor wierzy. I na radzie pedago-gicznej z przejęciem broni swojej ofiary. Posiedzenie jest bardzo burzliwe. Ciał pedagogiczne wed-lug terminologii jednego z nau-czycieli dzieli się na „okrągły” i „kwadratowy” łby. Okrągłe gło-wy są światłe, kwadratowe — mętne i kółniśkie. W czasie sesji panna Wimmer, należąca do kwadratowych, dowiaduje się, że uc-zennice chciały znęcać się nad nią kochają ją jednak po swoje-mu. Pod wpływem tej wiadomości panna Wimmer zmienia kva-dratowy łeb na okrągły i Katar-zyna Wagner zostaje wybawio-na od kary. Najgorzej na tem wszystkim wychodzi dyrektor, bo kiedy oświadcza się świeżo u-pieczonej maturzystce, dowiadu-je się, że owo wyznanie miłosne było wprawdzie prawdziwe (cała szkoła kocha się w panu dyrek-torze!), ale nie trzeba go brać zbyt poważnie. Okazuje się wreszcie, że panna Wagner ma na-rzeczona i za trzy tygodnie wychodzi zażamą. A dyrektor ki-wa głową i idzie do czytelni czy-tać traktat Seneki o starości.

Słuchając sztuki Fodora odno-si się wrażenie, że niezły skąd-

inąd komedjopisarz węgierski, za-brał się do tematu, o którym nie-ma zielonego pojęcia. Nie wiado-mo właściwie, o co wogóle w „Ma-turze” chodzi, o co chciał autor po-wiedzieć. O młodem pokoleniu mówi się niewiele, a to co się mó-wi jest beznadziejnie blache i ba-nalne. Dowiadujemy się więc, że młode dziewczęta dojrzewają fi-zycznie przed maturą, a na wy-cieczkach biegają po lesie, łapią motyle i wiją sobie wianki. Poza-tym pisują urojone listy miłosne. To wszystko. Więcej uwagi po-swięcił Fodor ciału pedagogicznemu. Jest to właściwie sztuka o nauczycielach. Płacze się po sce-nie cały zastęp kwadratowych i kul, które mogłyby być nawet intere-sujące, posiadają bowiem dużo plastyki, gdyby nie były ukute ze znanych na całym świecie wzor-ków bełfrów. A całkiem już nie-znośna jest gadatliwość owych fi-gur geometrycznych. W „Matu-rze” o najblizszej rzeczy wygła-sza się olbrzymie tryady. patety-czne i obliczone na lezkę, razem wzięte do kupy — jeden duży kwadrat. Budzik jest niewatpli-wie użytecznym sprzętem, ale gdy jedna z profesorek przez pięć mi-nut rozkładała się nad tem, że przez całe życie musi budzik na-

stać — budzą się w słuchaczu niedobrye życzenia.

Od zupełnej nudy ocuła „Matu-rę” staranna reżyserja I r e n y Grywińskiej i dobra gra całego zespołu. Dobrze się stało, że przypomniano Warszawie o o-becności J a d w i g i A n d r z e-j e w s k i e j, artystki bardzo u-talentowanej, zasługującej na u-wagę i opiekę. Powrót Andrzejew-skiej na deskę sceny dramatycznej zrobił jaknajlepsze wrażenie. Była w grze Andrzejewskiej szcze-rość, bezpośredniość i dużo ży-cia.

Z pozostałych wykonawców spe-cjalne wyróżnienie należy się G u s t a w i e B ł o Ń s k i e j, która świetnie zagrała pannę Wim-mer. Pierwszorzędnny talent cha-rakterystyczny. Bez zarzutu wy-padły role pp.: I r e n y Grywińskiej, J a n a C i e-c i e r s k i e j, B r o n i s ł a-w a D a r d z i Ń s k i e j, A r-tu-ra Kwiatkowskiego, B o l e-s ł a-w a R o s ł a-n a i innych. Karol A d w e-n-o-w-i-c-z nie czuł się dobrze w skó-rze dyrektora. Jest jednak zbyt wielkim artystą, aby nawet niezu-pelnie sobie odpowiadającej roli nie potrafił uczynić interesującą. Jerzy Andrzejewski.